

Partia rządząca wyjątkowo pewna siebie i zwycięstwa

8 lipca 2019

Na konwencji programowej PiS nie usłyszeliśmy wielu konkretów, za to mnóstwo pochwał pod własnym adresem i obietnice kontynuacji ofensywy prawicy.



Konwencja nosiła tytuł „Myśląc Polska” i pokazała, że Polska dla aktywistów PiS to kraj kierowany wyłącznie przez partię Jarosława Kaczyńskiego. W swych przemówieniach prezes PiS z jednej strony mobilizował działaczy do pracy przez nadciągającymi wyborami, a z drugiej ani on, ani jego koledzy z władz partii nie ukrywali oczekiwań na pomyślny wynik wyborów parlamentarnych.

Kaczyński uznał, że koalicja prawicy jest w doskonałej pozycji przed jesiennymi wyborami. Złożył deklarację, że nie mogą stracić niczego, co do tej pory „przekazali społeczeństwu”.

Kaczyński zapewnił też zebranych, że Polska jest wyspą wolności, dzięki czemu jesteśmy „cenni dla całego świata”. Zapowiedział oczywiście kontynuację działań PiS, ale też zmiany, skierowane do wszystkich Polaków.



„[Potrzebujemy – przyp. red.] programu, który będzie skierowany do wszystkich Polaków, programu stabilizacji i spokoju, programu, który będzie zapewniał nam rozwój i będzie zapewniał także sprawiedliwy podział owoców tego rozwoju” – powiedział prezes PiS, zwracając uwagę, że dla jego ugrupowania ważna jest wiarygodność dla jego wyborców. „Takie zwycięstwa może odnosić tylko Polska silna, Polska naprawdę życzliwa wobec swoich obywateli, Polska rozwiązująca – ciągle

przecież istniejące, często nabrzmiałe społeczne problemy” – mówił Kaczyński.

Zapowiedziane zmiany być może dotyczyć będą prawa, co obiecał z kolei Jarosław Gowin, który część swojego wystąpienia, podobnie jak Zbigniew Ziobro poświęcił na poklepywanie się po plecach. Gowin wskazywał na programy społeczne realizowane przez rząd PiS, Ziobro wychwalał sukcesy w walce z mafiami i przywracaniu godności obywatelom na przykładzie komisji reprivatyzacyjnej oraz oczywiście zmianom w systemie sprawiedliwości.



Aktywność opozycji Jarosław Kaczyński charakteryzował jako „ofensywę zła” i radził jej, by swe działania przemyślała.

PiS niebezpiepodstawnie patrzy w przyszłość z optymizmem. Oczywiście można ubolewać, że mówiono nieprawdę podczas konwencji np. o równym traktowaniu wszystkich obywateli, czy życzliwym dla wszystkich państwie albo o tym, że Polska jest „wyspą wolności”. Do czasu jednak, kiedy Polacy nie otrzymają alternatywnego programu od opozycyjnego ugrupowania, dobry nastrój partii rządzącej jest usprawiedliwiony.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu